

GAZETA LWOWSKA.

Z **Dołączonym tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 3 złr 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.**

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Doniesienia z ostatniej pocztą. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 26. maja 1853. Do głównej kasy krajowej wpłynęły na budowę kościoła w Wiedniu następujące dalsze składki:

Pensyonowany c. k. wicebuchhalter Jan Kallay złożył 4 złr.

Urzednicy c. k. sądu szlacheckiego w Stanisławowie złożyli 80złr. 50kr.

a mianowicie pan Grzegorz Krasnopolski, c. k. rada sądów szlacheckich i zastępca prezydenta 10r., pp. rady sądów szlacheckich: Alojzy Paulo, Paweł Sidorowicz, Maciej Gołaszewski, Michał Krzanowski po 5r., pp. Karol Auger c. k. protokolista rady 2r., Mikołaj Petuś c. k. aktuaryusz karnego sądu 5r., Adolf Blaszkę, c. k. adjunkt rady protokołu 2r., pp. c. k. auskultanci: Ignacy Zborowski, Antoni Niementowski, Juliusz Fischer, Henryk Beck, Władysław Starzewski, Cypryan Tarczyński po 1r., pp. Jakób Swirski, c. k. dyrektor registratury, Jan Kajetanawicz c. k. registrant po 1r., Jan Nowakowski kancelista i zarządca expedytury 2r., Wicenty Struss registrant 1r., pp. c. k. kanceliści: Karol Knisch, Jan Gramczyński, Wicenty Wiszniewski, Jan Serkowski, Roch Tomaszewski po 1r., Wilhelm Gottfried, Laxner Grünberg 2r., Stanisław Kadzielski 1r.; pp. akcesiości: Lubin Preyer, Edward Strzelecki po 1r., pp. Jan Modest Bronowicz c. k. protokolista 2r., Tomasz Przygodzki c. k. adjunkt protokołu podawczego 1r., pp. c. k. rewidenci obrachunków pupilarnych: Karol Paternay, Stanisław Skrzyżewski po 2r., pp. Aleksander Wisłocki konceptowy praktykant c. k. prokuratury finansów 2r., Stanisław Odrowąż-Sypniewski c. k. komornik pograniczny 4r., dyurniści: Józef Filipecki, Tomasz Ropelewski po 1r., Jędrzej Jaworski 1r. 20k., woźni sądowi: Jan Radnicki, Wacław Donner, Szymon Kluczeńko, opalacz Łukasz Klimaszewski po 1r. i suplujący woźny sądowy Jan Segin 30k.

Urzednicy c. k. dyrekeyi krajowego budownictwa we Lwowie i podrzędnych teje dyrekeyi okręgów budowniczych 249złr. 40kr.

a mianowicie pan inspektor budowniczy Ignacy Möser złożył 10r., pp. nadinżynierowie: Krzysztof Rössig 2r., Wacław Jarosch 1r. 30k., Tomasz Kutschera 5r.; pp. inżynierowie: Maurycy Herdliczka, Franciszek Tomek po 2r., Antoni Mały, Krystyan Berger po 1r., Antoni Frech 2r., pp. asystenci inżyniersey: Józef Fiedler 2r., Karol Roth, Jan Brecha, Franciszek Raab, Jędrzej Schindler, Ludwik Hausser, Franciszek Marherr, Antoni Wosyka, i Karol Woschalik po 1r., pp. kalkulatorowie dyrekeyi budowniczey: Józef Kreutzig 20k., Karol Schuster Bernrode 2r., Michał Pisch 20k., Józef Raschek 20k., pp.: Ludwik Alberticz rachmistrz budowniczy i Maksymilian Anson sekretarz, po 1r., pp. kanceliści dyrekeyi budowniczey: Jan Węgrzynowicz i Karol Blöm po 1r., Józef Markl 30k., pp. Wacław Zert komisarz budownictwa drogowego 20kr., Antoni Zeleski wegmaister 30k., Henryk Madurowicz elew budowniczy 1r., studzy urzędowi: Karol Fortschuk 30k. i Wicenty Czernichowski po 30k., pan Alfred Grein asystent inżynierski 2r., pp. wegmaistry: Jakób Zappe, Antoni Reichelt, Jan Borecki, Karol Wülffing i Adam Filipecki po 1r., pan Józef Huber inżynier budownictwa wodnego 2r., dozorecy plantacyi: Jan Grzymkowski, Ignacy Hellstein, Elias Kullik i Blaschko Maicher po 6k., pan Józef Zoll asystent inżynierski 5r., pp. Wegmaistry: Franciszek Christian, Ignacy Menschik, Jan Hermann i Antoni Klack po 2r., czyszciciele gościńców: Antoni Satula, Wicenty Jastrzab, Franciszek Muziałkowski, Józef Zięta, Andrzej Korpala, Kazimierz Mucha,

Fedko Bańko, Maciej Fafrowicz, Józef Korzeniak, Tomasz Fiół, Michał Bilica, Antoni Zborowski, Marcin Czwersz, Jakób Vaith, Kasper Ciaston i Paweł Kamuszyński po 20k., August Babot 30k., Jan Nowak i Michał Strojny po 20k., Karol Bławath 30k., Antoni Kmiotowicz 20k.; pp. Franciszek Dundareczek inżynier 4r., Adolf Lulla elew budowniczy 1r., Fryderyk Oeder inżynierski asystent 1r., pp. wegmaistry: Karol Wolfarth 30k., Jan Zierwurz, Kajetan Seferowicz, Karol Krschka i Baltazar Zaręba po 20k., czyszciciele gościńców: Jędrzej Bojko, Piotr Mielnik, Panko Stolarz, Jerzy Langer, Jędrzej Brodowy, Teodor Holinka, Konrad Keller, Konstanty Didoschak, Stefan Drocza, Jan Nadolny, Jan Möss, Jan Kostruba, Jan Schneider, Józef Hauer, Kasper Cholewa po 3k.; stróż mostowy Bazyli Ihnatjuk 3k., p. Antoni Arway asystent inżynierski 40k., pp. wegmaistry: Karol Minnigerode 10k., Franciszek Sander, Antoni Schuster, Henryk Bischof, Karol Bülow, Aleksander Nowosielski, Franciszek Hradecki cieśla po 20k., Franciszek Dułka stróż mostów, stróż plantacyi Grzegorz Polanica, czyszciciele gościńców: Grzegorz Mandriuch, Stefan Makara, Tomasz Krumada, Olexa Niedźwiedz, Andrzej Burig i Andrzej Kurtasz po 6k.

(Dokończenie nastąpi.)

Sprawy krajowe.

Lwów, 3. maja. Prezes c. k. komisji dla teoretycznych egzaminów ogólnych oddziału powszechnego we Lwowie ogłasza niniejszem, że dzień 12. maja r. b. wyznaczono dla pisemnych egzaminów ogólnych oddziału powszechnego.

Wiedeń, 3. maja. J. c. k. apost. Mość raczył najw. piśmie własnoręcznem z 28go kwietnia r. b. dla skutecznego poparcia dalszego rozwoju sztuki i przemysłowości najtąskawiej rozporządzić, ażeby odkryty przez dyrektora drukarni nadwornej, radcę rządowego Alojzego Auer i faktora Jędrzeja Warring wynalazek uprzywilejowany samowolnego druku (*Naturselbstdruck*), który według przedłożonych Najjaśniejszemu Panu sprawozdań okazał się równie ważny jak i pospolitemu dobru służący — do powszechnego i wolnego użytku podano.

(W. Z.)

Im niebezpieczniejszymi i trudniejszymi stawały się czasy, im głębsze wrażenia smutne ich koleje pozostawiały w umysłach: z tem większą potęgą przemagała zawsze zasada religijna, przeznaczona służyć za silną kotwicę w burzliwym zamęcie naszych czasów.

Władza, którą ludzie powinni szanować, musi udowodnić wyższe i świętsze pochodzenie niż przemoc lub bojaźń; władza prawowita musi być zdolną wydać lepsze owoce od tych, jakie wydaje ślepe posłuszeństwo. Słowem musi wywodzić swój początek od Boga i przedewszystkiem o to mieć staranie, ażeby ludy uznawały i szanowały to urządzenie boskie, a tym sposobem stały się nieprzystępnymi dla roztwarzających doktryn nowoczesnych.

Ztąd łatwo wytłumaczyć i pojąć nierozłączny związek tronu i ołtarza i niezmienne prawo, że tylko takie rządy liczyć mogą na trwałość i pomyślność, które religijnym przekonaniom nie tylko dla podrzędnych zamiarów przemijające dają wsparcie, ale się z niemi poniekąd identyfikują, biorąc świętą naukę Chrystusa za niezmienną podstawę swych czynności.

Nieprześlągana nauczycielka, historia, udowodniła na niejednej z kart swoich, że niszczące i gwałtowne ruchy i rewolucye po największej części w takich państwach się zdarzają, gdzie podstawy religijnego i kościelnego życia spruchniały i nadsute są jadem ateizmu i obojętności. Z wielkości i doniosłości rewolucyjnych wstrząśnień wnosić można z pewnością o rozszerzeniu niereligijnych zdań i dążeń.

Z drugiej strony niemożna zapoznać, że ukończenie nieszczęśliwych przesilen i stanowcze zwycięstwo nad rewolucją wszystkie znakomite duchy prawie z niepowstrzymanym urokiem pociąga ku wierze religijnej. Przejęte potrzebą znalezienia stałego punktu wzmocnienie namietności politycznych i indywidualnego egoizmu i chcąc stałość zdań i sposobu działania, którą tym sposobem nabywają, udzielić także wielkim masom potrzebującym zawsze przewodnictwa, czują naturalny popęd do jak największego rozszerzenia planu swoich sumiennych i gorliwych badań.

Jeden z najznakomitszych mężów Francyi, uczony Guizot, który w przeszłych latach nawet na śliskiej drodze zawsze umiał zachować głębokość, godność i czystość swego charakteru, korzystał niedawno z sposobności, ażeby na posiedzeniu towarzystwa dla zachęcenia do nauk elementarnych między Protestantami oddać część należytą prawdzie. Mowa jego zawiera następujący ustęp: „Wielki ruch powstał i wre w łonie francuskiego protestantyzmu. Ale nie tylko kościół protestancki przedstawia ten widok; wielki ruch panuje także w kościele katolickim. Widzieliście jak się znowu otwierają jego zbory, jak znowu powstają jego wielkie religijne korporacje i w świecie się rozszerzają. Więzy, które dotychczas kreowały wolny ruch kościoła katolickiego, upadły po największej części; ze wszystkich stron objawia się w łonie jego walka religijna i naukowa czynność. potężne powrócenie gorliwości i wpływu. Niesą to zjawiska przypadkowe i czece symptomy; stosunki i potrzeby naszego społeczeństwa objawiają się w nich najwyraźniej. Śród socjalnej rewolucyi w r. 1848 rzuciła się Francya równie katolicka jak protestancka w objęcie religii chrześcijańskiej, wołając: „Giniemy; ratujcie nas, działajcie, obejmijcie znowu wasze panowanie; czyście wszystko cokolwiek jest potrzebnem, ażeby nas ocalić!“ Francya uczyniła słusznie; ale niedość że błaga chrześcijaństwo o ocalenie, powinna sama nad tem pracować i udzielać swojej pomocy, ale prawdą jest: tylko Chrześcijaństwo może ocalić Francję.“

Te wzniosłe prawdy obchodzą nie tylko Francję, ale wszystkie kraje w świecie, i niemasz silniejszego środka ażeby państwo zachować od ciężkich prób i strasznych klęsk rewolucyi, nad niezłomne trzymanie się religijnej zasady, przy szczerej i gorliwej dążeniu do jej zupełnego urzeczywistnienia. Drogi wiodące do tego celu tak są jasne, że w tym względzie żadnej wątpliwości przypuszczać niemożna.

(L. k. a.)
(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 30. kwietnia. C. k. internuncjusz, pan baron Bruck, przybył tu dziś rano z Tryestu dla odebrania instrukcyi i udania się potem do Konstantynopola.

— Księciu Daniłu z Montenegro przydzielono ze strony tutejszej wojskowej komendy ordonansowego podoficera dla pełnienia służby honorowej. Za dwa lub trzy dni uda się książę do swej ojczyzny z powrotem. Wczoraj oddał ministrowi spraw zewnętrznych wizytę.

— Na mocy dekretu ministerstwa oświecenia, zakazano nauczycielom przy szkołach ludu wzywać uczniów swoich do zakupywania wydanych dzieł swoich.

(Ll.)
(Kurs wiedeński z 6. maja.)

Obligacje długu państwa 5⁰/₁₀₀ —; 4¹/₂ 85¹/₂; 4⁰/₁₀₀ —; 4⁰/₁₀₀ z r. 1850 —; wylosowane 3⁰/₁₀₀ —; 2¹/₂ 0⁰/₁₀₀ —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 147¹/₄. Wied. miejsko bank. — Akcje bankowe 1490. Akcje kolei półn. — Głognickiej kolei żelaznej 798³/₄. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 780. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Portugalia.

(Sprawa pożyczek pozaciąganych w czasie wojny między Dom Pedrem i Dom Miguelem.)

Dzienniki angielskie donoszą z Lizbony: Wiadomo, że w czasie wojny między Dom Pedrem i Dom Miguelem o koronę portugalską obydwie partie pozaciągały pożyczki i że Dom Pedro później

przyszedłszy do władzy, pożyczki Dom Miguela uznał za nieważne. Ale pewien dom izraelski pożyczył Dom Miguełowi przy końcu wojny 1000 milionów reis; 90 milionów odebrali kredytorowie w Lizbonie, a reszta pożyczki dostała się w ręce królowej Donna Maria. Rząd portugalski nieuznał żadnej części tej pożyczki, ale kilka osób interesowanych w tej sprawie, było tego zdania, że pożyczka, którą rzeczywisty rząd zawarł, odebrał i użył, jest także obowiązującą dla rządu następnego. Te więc osoby umiały tak dalece ująć rząd francuski dla swojej sprawy, że Cesarz Francuzów swemu ambasadorowi w Lizbonie dał zlecenie, ażeby od rządu portugalskiego żądał peremptorycznie niezwłocznej wypłaty kapitału wraz z procentami zaległymi już od lat dwudziestu. W tem przykrem położeniu udali się więc, jak donoszą dzienniki angielskie, ministrowie do ambasadora angielskiego z prośbą, ażeby Anglia w tej sprawie przyjęła na siebie pośrednictwo.

(P. Z.)

Anglia.

(Wzmocnienie załogi na wyspie Malcie. — Flota angielska w porcie Malty.)

Do Malty przybyły dnia 9. kwietnia dwie dywizye 49go pułku dla wzmocnienia załogi na wyspie. — Flota angielska stała jeszcze na kotwicy w porcie i składała się z okrętów liniowych „Britannia“, „Trafalgar“, „Albion“, „Rodney“, i „Bellerophon“, z fregaty „Avethusa“, z fregat parowych „Sampson“ i „Retribution“, z korwet „Modeste“, „Wasp“ i „Niger.“

(L. k. a.)

Francya.

(Dekret cesarski. — Sprostowanie. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 29. kwietnia. „Moniteur“ ogłasza dekret cesarski, którym dla uzupełnienia armii powołano do służby wojskowej 80,000 konskrybowanych.

— „Moniteur“ zawiera dalej następujące pismo z Hagi z 26. kwietnia:

— „Dziennik „*Courrier de Marseille*“ umieścił w numerze swoim z 21go b. m. dwie niedokładnych wiadomości, a mianowicie najprzód: „że posła holenderskiego odwołano z Rzymu.“ Powtóre wspomniano tam o urzędowym pośrednictwie Austrii i Belgii u rządu holenderskiego.

Posła holenderskiego w Rzymie bynajmniej nie odwołano, lecz tylko mu polecono, ażeby za urlopem przybył do Hagi; u rządu holenderskiego nie pośredniczyło żadne z obydwóch państw wspomnianych, a w ogólności nie było nawet i mowy o pośrednictwie jakiegokolwiek państwa obcego.

— Dnia wczorajszego aresztowano znowu do 80 osób w rozmaitych dzielnicach miasta.

— Książę Woronzoff spełniwszy misję swoją w Paryżu i Londynie, odjechał z powrotem do Odessy.

(Okręt „Allier“ do Cayenne.)

Paryż, 27. kwietnia. Okręt transportowy „Allier“ odpłynął dnia 25. b. m. z Tulonu. Odwozi pewną liczbę więźniów galaryw i innych zbrodniarzy na kolonię karną w Cayenne. (Pr. Ztg.)

Szwajcarya.

(Uwięzienia w Fryburgu. — Rozwiązanie milicyi miejskiej.)

W Fryburgu uwięziono już znaczną liczbę osób znakomitszych z partii konserwatywnej; pomiędzy temi wymieniają byłego radcę

MAŻ SZALONY.

Powieść ostatniego z domu Nieczujów,

pisana przez Zygmunta Kaczkowskiego.

(Ciąg dalszy.)

I różne jeszcze inne rzeczy opowiadały mi te kobiety, barwiąc to wszystko różnego rodzaju domysłami i dodatkami, którym czy mam wierzyć czyli nie wierzyć, sam niewiedziałem; wszakże jakkolwiek bądź ciekawość moja widzenia tej Starościny choć zdala, nie tylko przez to nie ustępowała, ale się jeszcze zaostrzała.

Chodziłem tedy codzień do kościoła i podczas mszy świętej z uszczerbkiem nawet mojego nabożeństwa dobrze się oglądałem po chórach, kędy się zakonnice zgromadzały na modły, — i widziałem je wszystkie i po kilka razy, ale takiej, o którejbym mógł być pewnym, że to jest ona, ani jednej dostrzedz nie mogłem. Bijąc się tedy owędy z myślami a nie mogąc się niczego innego nadto, co mi już powiadano, ani od sług klasztornych, ani od obcych do tamtejszego kościoła uczęszczających dowiedzieć, wpadłem na ten domysł, że pani Kitajgrodzka musiała już profesją uczynić i dlatego ją pomiędzy zakonnicami rozeznąć nie można.

Aż dnia jednego wyjaśniła mi się rzecz cała, byłem bowiem szczególnym trafem sam świadkiem następującego zdarzenia.

Działo się to, pamiętam jak dzisiaj w sam dzień sobotni, z końcem Maja, albo w pierwszych dniach Czerwca roku 1771, rano byłem w kościele i jak zwyczajnie klęcząc przy ławkach słuchołem mszy św. Msza się odprawiała przy wielkim ołtarzu, jedne zakonnice były na chórze, ale kilka z nich, jak to podczas mszy zauważałem, kręciło się po-za ołtarzem, zresztą kościół był tak pusty, że niewiem ażali dwoje lub troje ludzi było w nim oprócz mnie i mojego kolegi. To, że kilka zakonnice pokazało mi się po-za ołtarza,

jakoś mnie uderzyło, a że to ciągle była we mnie ciekawość widzenia pani Starościny, więc postanowiłem sobie jeszcze czas jakiś po mszy w kościele zabawić. Z końcem atoli tej mszy św. poczęło się po trochę różnych ludzi w kościele gromadzić, i ci wszyscy gromadząc się koło prawego obojcznego ołtarza, klękali tam. mówili pa-cierze, ale często od modłów podnosząc głowy to do zakrystyi to po-za ołtarz zaglądali. Już się i msza św. skończyła i ksiądz już do zakrystyi odeszedł, a tu do kościoła jeszcze kilkoro ludzi przybyło. Ciekawością wiedziony zawsze a supponując tą razą, że pewno jeszcze albo msza druga, albo jakieś inne nabożeństwo nastąpi, przystąpiłem na palcach do dziedka kościelnego, kręcącego się koło ołtarzów pobocznych i zapytałem go, co to będzie?

— Będą tu dzisiaj obłóczyny nowej profeski naszej; — odpowiedział mi dziadek.

— Kto jest ta nowa profeska? — spytałem znowu.

— Ej! to ta Starościna nasza, co tu już jedenaście lat mieszka... wyszły jej już lata pokuty... bierze suknię klasztorną.

— Starościna to?... rzekłem; — wolnoż nam obcym zostać się tutaj i przypatrzeć się temu obrzędowi?

— Czemuż nie? — odpowiedział dziadek, — przecie tu przyjedzie pan Kasztelan Wojnicki, który ją będzie oddawał, a może i inni jeszcze państwo jacy.

Nie tedy już nie mówiłem dalej, jeno poszedłem nazad na swoje miejsce i opowiedziawszy rzecz memu koledze, z nim razem usiadłem w ławie i z wielką ciekawością wyczekiwałem obrzędu.

państwa p. Bondallaz, tudzież brata pułkownika Perrier, dalej Baltazara Müller, Ludwika Carrard i innych.

Dalej donoszą z Fryburga, że tamtejszą milicję miejską niezwłocznie rozpuszczono, a natomiast pełnić ma służbę wojskową kompania strzelców, i 5 do 6 kompanii liniowego wojska. W Greyerz panowało wielkie wzburzenie umysłów, zaczęli więc prefekt z Bülle upraszał rząd jak najspieszniej o dalsze instrukcje. Na wiadomość o wypadkach w Fryburgu zebrano w Moudon (w Waadtlandzkim okręgu pogranicznym) oddziały wojskowe, które aż do 23. w południe stały pod bronią. (Abbl. W. Z.)

Włochy.

(Nowa pożyczka.)

Rzym, 23. kwietnia. *Messagg. di Modena* donosi za rzecz pewną, że zawarta po 8% pożyczka w kwocie 26 milionów franków, które począwszy od 1. maja spłacone być mają w 15 ratach miesięcznych, obrócona będzie stosownie do kwot spłaconych natychmiast na umorzenie pieniędzy papierowych. Agio znacznie spadło. (A. B. W. Z.)

Niemce.

(Dokumenty ratyfikacyjne w sprawie nowej umowy względem zjednoczenia celnego. — Wydatki w tajnych celach politycznych)

Berlin, 27. kwietnia. Według doniesienia *N. Pr. Ztg.* przedłożyli 24go wszyscy pełnomocnicy reszty państw zjednoczenia celnego, tudzież rządów zjednoczenia podatkowego dokumenty ratyfikacyjne w sprawie nowej umowy względem zjednoczenia celnego.

— Jak wiadomo, wyznacza Izba corocznie po 80.000 talarów na wydatki w tajnych celach politycznych. Komisarz rządowy przedłożył komisji budżetowej dnia 18go następujące w tej mierze wyjaśnienia:

„Z politycznych w ogólności powodów, a w szczególności dla zachodzących stosunków i właściwego stanowiska Prus w obec Europy i reszty Niemiec, okazała się konieczna potrzeba podobnych wydatków, mianowicie zaś na prasę. Jedną przeto część tych funduszy obraca się na popieranie interesów pruskich w dziennikach zagranicznych.“ (Abbl. W. Z.)

(Zaprojektowana podróż JJ. MM. Króla Prus i Belgii do Wiednia.)

Berlin, 30. kwietnia. *Neue Pr. Ztg.* donosi, że J. M. król pruski zamysła 18. maja wyruszyć w podróż do Wiednia, tudzież że J. M. król belgijski wyjeżdża w najbliższy poniedziałek z Brukselii, stanie pierwszym noclegiem w Kolonii, ztamtąd uda się do Koburga, a we czwartek przybędzie do Berlina. W Berlinie i Poczdamie zabawi do 6ciu dni, poczem przedsięwzięcie dalszą podróż do Wiednia. (A. B. W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 3. maja.)

Medal austr. 5% 87⁵/₈; 4¹/₂ 79¹/₈. Akcy bank. 1650. Sardyńskie — Hiszpańskie 43¹/₂. Wiedeńskie 110⁷/₈. Losy z r. 1834 — 1839 r. 135.

(Kurs giełdy berlińskiej z 3. maja.)

Dobrowolna pożyczka 5% 101¹/₄ p. 4¹/₂% z r. 1850 103¹/₂. 4¹/₂% z r. 1852 103¹/₂. Obligacje długu państwa 93¹/₈. Akcy bank. 109¹/₂ l. Pol. listy zastawne —; nowe 98¹/₂; Pol. 500 l. 92¹/₄; 300 l. —. Frydrychsdy 13¹/₂. Inne złoto za 5 tal. 107⁵/₈. Austr. banknoty. 95.

Jakoż niebawem po mszy św. zajechała sześciokonna karetą, z której wysiadłszy Pan jakiś poważny, bogato ale nie błyszczący ubrany, wraz z kilkoma innymi szlachtą wszedł do kościoła i uklękawszy na schodzie kamiennym oddzielającym nawę od presbiterium, najprzód piękną odmówił modlitwę, a potem towarzyszy swoich zostawiwszy na schodzie, sam poszedł za ołtarz. Z za ołtarza w krótkim czasie wyprowadził on małżonkę jakąś niewiastę za sobą i przyprowadził ją aż do środka nawy kościoła, tak jak gdyby dopiero ze drzwi z nią przyszedł. Niewiastą tą była pani Staroscina Samborska.

Była ona jeszcze młoda i nie zdawała się więcej mieć jak trzydzieści lat wieku, ale taka piękność i taka rzewność jakaś była rozlana po jej twarzy, że za jednym spojrzeniem na nią można było przysięgać, iż jeżeli był kiedy, to już teraz niemasz ani cienia grzechu w jej duszy. Włosy miała ciemne, oczy czarne a w nich, lubo przebijała się mgła jakiegoś trwałego smutku, jednak zarazem błyszczał jakiś promień, nie powiem wesoły, ale tak jasny, który tylko może być świadkiem najczystszej spokoju duszy. Widać powaliły się już w jej sercu one żywe ołtarze, na których niegdy miłość gorzała tak gorącym płomieniem, a na ich gruzach pozostał tylko krzyk spokoju i cichy owinięty w jeszcze spokojniejszą zieleni i najciekawsze kwiaty modlitwy i zrzeczenia się świata. Miała ona na sobie suknię czarną długą i także czarną jakąś chusteczkę zarzuconą na głowę... i tylko twarz jej biała i chustka śnieżna trzymana w ręku od onej ciężkiej i poważnej żałoby odbijała.

Kiedy ją Kasztelan wyprowadził na środek kościoła, towarzysze jego pokłonili jej się z uszanowaniem, ona im się odkloniła skinięciem głowy i zaraz obróciwszy się twarzą do ołtarza, milcząco czekała. Wkrótce z drzwi od zakrystyi wysunął się orszak zakonnic z panną księżną na czele i stanął przed owym schodem, na którym

Doniesienia z ostatniej poczty.

Lit. „koresp. austr.“ pisze z Wiednia z dnia 4. maja: W drodze telegraficznej otrzymaliśmy prywatne doniesienia z Konstantynopola sięgające aż do 25. z. m. Wiadomości te wyjęte są po największej części z listów Gazety Tryestyńskiej i zgadzają się w tém że kwestya grobu św. załatwiona już według życzenia Rosyi i zgodnie z wyrażaniem ces. francuskiego ambasadora pana Delacour. Autentycznego potwierdzenia tej pożądanej wiadomości należy jeszcze oczekiwać, chociaż wiarygodność jej podnosi to, że dotychczasowe uzbrojenia wojenne już zastanowiono.

London, 3. maja. Izba niższa przyjęła budżet. Poprawkę opozycyi odrzucono większością 323 głosów przeciw 252.

(A. B. W. Z.)

Paryż, 2. maja. *Monitor* donosi: Dnia 4. maja, w rocznicę śmierci Cesarza Napoleona, będzie w hotelu inwalidów cicha msza odprawiona.

(P. Z.)

Drezno, 3. maja. 6 godz. wieczór. Właśnie przybyli w odwiedziny do dworu tutejszego Ich królewicz. MM. książę i księżna Genuy z Turynu.

(A. B. W. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 6. maja. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 20r.24k.; żyta 16r.27k.; jęczmienia 14r.57k.; owsa 10r.15k.; hreczki 14r.6k.; grochu 16r.30k.; kartofli 9r.15k.; — cełnar siana kosztował 3r.5k., okłotów 2r.8k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 28r., sosnowego po 23r.30k. w. w. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

(Raport handlowy o surowych produktach galicyjskich.)

Lwów, w końcu kwietnia 1853. Obrót produktami krajowemi był w tym miesiącu bardzo nieznaczny, dostawy pomimo bardzo wysokich cen ładunkowych były zatamowane, a przez niejaki czas niepodobne do skutecznienia dla popsutych dróg i złego stanu nawet głównych gościńców komercyjnych.

Zboże notują według gatunku: korzec pszenicy po 7—8r.; żyta 5¹/₂—6¹/₂r.; jęczmienia 5—6r.; owsa 3¹/₂—4r.; kukurudzy 6¹/₄—6¹/₂r.; krup hreczanych 8¹/₄—9¹/₂r.

Dostawy mąki z Rosyi były dość znaczne, dla wysokiej opłaty za ładunek ceny podniosły się, mąka była piękna.

Okowita: garniec 30stopniowej notują powszechnie po 55—57 kr.

Miód z woszczynami cełnar po 17—18r., żółtej czyszczonej patoki cełnar 15—16r., tureckiej białej cełnar 18—20r.

Wosk przedni żółty cełnar po 100—102r., wosk wiejski cełnar 94—95r.

Łój, zasoby jego znacznie się zmniejszyły, rozkupiono go do Morawii i Szlaska. Lwowski łój przedni cełnar po 27¹/₂—27³/₄r. Rosyjski w beczkach tranzyto cełnar 26—27r., na mydło cełnar 23¹/₂—24¹/₂r.

dopiero-co klęczał Kasztelan, a podczas gdy panny każda z osobna przyklękawszy przed wielkim ołtarzem, stanęły tłumem na boku i obróciły się twarzami do drzwi kościoła, a z pomiędzy nich o krok naprzód postąpiła księżka; zdawało się to być niby solennem zaproszeniem nowej towarzyski do swego koła. W tym też momencie pokazał się ksiądz przy ołtarzu a organy uroczystym głosem uderzyły: *Veni creator spiritus*. Wszyscy uklękli i pochyliłi głowy, ksiądz zaintonował pieśń świętą, — i była to chwila tak uroczysta, jakich nie wiele zdarzyło mi się widzieć w życiu. Po odśpiewaniu pieśni Kasztelan przybliżył się z profeską swoją o kilka kroków do zakonnicy i odchrząknawszy już miał poczynać swoją oracyę, już wymówił nawet kilka słów początkowych... kiedy nagle szcęk broni i krok jakiś prędki dał się słyszeć u drzwi kościoła. I takie to jakieś wrażenie zrobiło wśród tej ciszy na wszystkich, że aż Kasztelan przerwał swoją oracyę i wszystkich oczy zwróciły się ku drzwiom.

A tymczasem ztamtąd szedł zwawym krokiem rycerz jakiś, cały w lśniące ubrany żelazo z przyłbicą na twarzy i misiurką na głowie, od której czarne po powietrzu rozwiewały się pióra. Miał on zresztą burkę krymską na sobie, czerwonym muzulbasem podszytą, która na srebrny sznur z kutasami spięta była pod szyją, prawą rękę miał wolną, lewa spoczywała na rekojeści pod burką. Zresztą nie trudno mi się było domyśleć, kto mógł być tem rycerzem, bo chociaż twarz miał przęgami stalowemi zakrytą, toż i oczy jego błękitne i wąs jasny wyglądające z pomiędzy przęgów, nareszcie wzrost, młodość i okoliczności nie pozwalały mi wątpić, że to pan Michał Strzelecki, z niewoli nakoniec doarty i przychodzący rzucić się w objęcia swej ulubionej, myślącej może, że on już dawno zginął i szukającej ostatniej po jego stracie pociechy w sukni i dewocyi klasztornej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Smalec do potraw cetnar po 24—26r., do mydła cetnar 22—22¹/₂r.

Nasiona koniczyzny korzec po 24—25r.

Rzepak pośledni korzec po 6—7r., przedni po 8—9r.

Anyż okrągły galicyjski korzec po 18—19r.

Kopr najprzedniejszy zielony cetnar po 10—11r., średni cetnar po 9—9³/₄r.

Konopie utrzymują się w stałej cenie. Konopie mieszane według gatunku cetnar po 16—18r., sortowane najprzedniejszego gatunku w paczkach 18—20r.

Potaż małe zapasy. Potaż z drzewa Bukowiński biały pierwszego gatunku cetnar po 10—12r., błękitny drugiego gatunku cetnar 9—10r. Potaż ze słomy jasno-błękitny pierwszego gatunku cetnar 7¹/₂—7³/₄r., drugiego gatunku cetnar 6¹/₂—7¹/₄r.

Skóry wołowe para po 14—20r. Skóry krowie para po 9—16r. Skórki cielęce cetnar po 35—40r.

Ładunki według różnicy towarów i artykułów za odstawę cetnara ze Lwowa do Białej płaci się 2¹/₃r., do Bochni 2r., do Brodów 30k., do Berna 3r., do Czerniowca 1¹/₂—1³/₅r., do Krakowa 2r., do Lipnika 3r., do Tarnopola 36—40k., do Wiednia 3¹/₂r.

Filialny eskomtowy zakład austriackiego narodowego banku, otworzony dnia 11. kwietnia, eskomtował po koniec miesiąca około 80.000 złr., co na tutejszy plac nie bez wpływu zostało i zmniejszyło eskomt. Przy mających się bez wątpienia rozszerzyć operacjach eskomtowego instytutu, spodziewamy się zbawiennego wpływu naniżenie stopy procentowej.

Kurs lwowski.

Dnia 6. maja.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	4	58	5	2
Dukat cesarski " "	5	4	5	7
Półimperyal zł. rosyjski " "	8	42	8	46
Rubel srebrny rosyjski " "	1	41	1	42
Talar pruski " "	1	34	1	36
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	15	1	16 ¹ / ₂
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	91	48	92	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6. maja 1853.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.		91	50
Przedano " " 100 po " "		—	—
Dawano " " za 100 " "		—	—
Zadano " " za 100 " "		—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 6. maja.)

Amsterdam l. 2. m. 151¹/₂. Augsburg 108¹/₂ l. uso. Frankfurt 107⁵/₈ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 160¹/₄ l. 2. m. Liworna 109¹/₂ p. 2. m. Londyn 104¹/₂ l. 3. m. Medyolan 108⁵/₈. Marsylia — l. Paryż 128³/₈ l. Bukareszt 253. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5⁰/₁₀ lit. A. —. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 94¹/₁₆. Lomb. —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 4. maja o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stopowanych agio 12¹/₂. Ces. dukatów obrączkowych agio 12. Ros. imperyały 8.46. Srebra agio 8. gotówka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. maja.

Hr. Russocki Włodzimierz, do Mościsk. — P. Nahlik Franciszek, c. k. major, do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. maja.

Pora	Barometr w mierze wiedeńskiej sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 9 45	+ 7°	+ 12°	połud.-zachod.	bard. poch. deszcz
2 god. pop.	27 8 85	+ 12°	+ 6°	"	"
10 god. wie.	27 8 74	+ 6,5°		eicho "	"

T E A T R.

Dziś: na dochód JP. Arnold opera niem.: „Die Hugenotten.“

Jutro: dramat polski: „Dzwonnik z Notre Dame.“

W piątek d. 13. maja na dochód JP. Anieli Szuszkiewiczówny po raz pierwszy komedya w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego „Reputacya w Miasteczku“ i druga komedya także utworu Józefa Korzeniowskiego „Narcezone.“

K R O N I K A.

Na ręce jw. Starosty ob. Tarnowskiego przesłane zostały 21. z. m. od pewnego księdza, który pragnie nie być wymienionym, 164 złr. m. k. z poleceniem rozdzielenia tej kwoty ku pamiętce szczęśliwego ocalenia życia Jego najmiłościwszej Mości Cesarza i Pana pomiędzy ubogich, a mianowicie 114 złr. pomiędzy Chrześcian w Tarnowie, w Dębicy zaś 25 złr. między Chrześcian, a 25 złr. pomiędzy Żydów.

Zwierzchność miejscowa czyniąc woli szlachetnego dawcy zadosyć, złożyła owe 114 złr. w nowo — ku zaopatrzeniu ubogich — utworzonym zakładzie Tarnowskim; zaś 50 złr. na Dębicę przeznaczone, odesłano na ręce tamtejszego reprezentanta dominikalnego do niezwłocznego rozdzielenia według życzenia łaskawego Dawcy.

Od niejakiego czasu chodziła w Bocheńskim między ludem pogłoska, że znani z niecnego życia Błażej i Józef S. zabili niejakiego Kajetana Kalitę z Bilczyc i zagrzebali w Dobranowieckich łomach kamienia, a to jak powiadano, za to, że im się po pijanemu odgrażał w karczmie wydaniem ich kradzieży, jeżeli się nie okupią. W rzeczy samej od grudnia znikł gdzieś K. K. nie widywano go jak przedtem nigdzie ani we wsi ani w okolicy, przypomniano sobie owe pogroźki w karczmie, a do tego jeszcze jednej nocy około nowego roku słyszeć mieli sąsiedzi jakiś wystrzał w łomowisku, co wielkie podejrzenie rzucało na owych niegodziwców. Zwierzchność miejscowa zatem dla sprawdzenia rozniesionej pogłoski nakazała przetrząść całe rumowisko w łomach. Po trzech dniach kopania odkryto 18. kwietnia istotnie ciało Kajetana Kality, i przy bliższym opatrzeniu lekarskim odkryło się, że poległ z wystrzału grubym śrutem w serce. Podejrzenni zbrodniarze Błażej i Józef S. zostali uwięzieni i sprawa jest w toku.

W Siemiginowie, ob. Stryjskim wybuchł dnia 23. z. m. pożar w domu wieśniaka Jacka Hołowca, jak się zdaje, z nieostrożności ze światłem, a przy mocnym wietrze spaliło się mimo wszelkiej usilności ratunku pięć domów i prawie wszystkie zabudowania gospodarskie, tak, że szkoda wynosi do 460 złr.

Jutro nasza scena przedstawi dramat z romansu Wiktora Hugo „Quasimodo Dzwonnik z Notre Dame“, a występuje w nim Artystka dramatyczna pięknej sławy w pismach Warszawskich i Wileńskich JPanna Joanna Kotowska.

Przewodnik lwowski.

Rozprawa Aleksandra hr. Stadnickiego „O Książstwach we Wsiach Wołoskich“ z poglądem na Wójtostwa we Wsiach na Magdeburkiem Prawie osadzonych — w osobnem wydaniu, zeszyt po 40 kr. do nabycia w Kancorze Gazety Lwowskiej.

Zakład krawiectwa Tomasza Kulczyckiego przeniesiony z Placu Ferdynanda do nowo otwartej pracowni w domu Kulika pod Nr. 311 naprzeciw poczty przy promenadzie.

— **Wino Feslawskie z gron Burgundskich** w butelkach po 40 i 48 kr. m. k., a najlepsze po 1 złr. m. k., tudzież wyborne wina węgierskie po 36, 40 i 48 kr. m. k., także po 1 złr. 12 kr., 1 złr. 30 kr., 2 złr., 2 złr. 24 kr. i 3 złr. m. k., a stare po 2, 3, 4, 5 i 8 złr. m. k. butelka — w handlu Jana Pawła Riedla „pod Krakowiakiem“ w rynku w kamienicy niegdyś Arcybiskupiej.

— **Rozolisy cieszyńskie i ponczowa esencya z Tryestu** we flaszkiach po 1 złr. i 1 złr. 20 kr. — w handlu Jana Pawła Riedla pod „Krakowiakiem.“

— **Herbata chińska** funt po 2, 3, 4 i 5 złr. m. k. — w handlu Jana Pawła Riedla pod „Krakowiakiem.“

— **Kaloszki guniclastyczne** damskie i męskie bez podeszew — w handlu Jana Pawła Riedla pod „Krakowiakiem.“

— **Portery angielskie** po 40 kr. m. k. butelka i **piwo angielskie „Ale“** po 1 złr. 12 kr. m. k. butelka — w handlu Jana Pawła Riedla pod „Krakowiakiem.“

Przy dzisiejszej Gazecie Dodatek Tygodniowy Nr. 24.